

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu” wychodzi w Kępnie trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Cena subskrypcyjna wynosi na wszystkich urzędach pocztowych 10 mk., z odnośnieniem do domu 2,25 mk. na kwartał.

Adresować należy:
Drukarznia Spółkowa T. z o. p., Kępno-Kempen i. P.
Księgarnia i drukarnia znajduje się przy ulicy Polnej nr. 54 obok Banku Ludowego. — Konto czekowe Wrocław 7379. Telefon 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz petytowy, jednołamowy 40 fen., w dziale reklamowym dwulamowy 80 fen. — Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Drukiem i nakładem Drukarzni Spółkowej T. z o. p. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny Teofil Ciecierski w Kępnie.

Nr. 27.

Kępno na czwartek 25. września 1919.

Rok VI.

Przyszłość i strona ideowa pracy spółkowej.

Przez obrady ostatnich zebrań spółkowych przeżyliśmy, jakkolwiek przeplatane praktycznymi zagadkami, jako nie czerwona, myśli i słowa, które wyrażały przyszłość naszych spółek i wyrażały potrzebę silniejszego podkreślenia ideowej doniosłości pracy spółdzielczej. Znalazły one wyraz tak w wykładzie ks. patrona Adamskiego, wygłoszonym na zjeździe Oddziału Spółek Rolniczych, jak i w jego przemówieniach na obydwóch zebraniach spółkowych. Słusznie ks. patron wskazał na istniejące w Polsce tendencje, aby w organizowaniu naszego życia gospodarczego przede wszystkim, posługiwać się organizacjami spółdzielczymi. Uwydatnił się przede wszystkim w obradach sejmowych silny kierunek, który się wyrażał, aby cały monopol zbożowy oprócz wyłącznie spółkacji, a tylko wątpliwości, jakie pod tym względem wyraził właściwie przedstawiciel spółdzielczy naszej dzielnicy, skłoniły obradujących posłów do dopuszczenia także handlu prywatnego jako czynności, którymi państwowy monopol zbożowy posłużyć się będzie.

Jednocześnie z temi tendencjami, zmierzającymi do szerokiego rozwinięcia ruchu spółdzielczego w naszym kraju, uwydatnia się również zdecydowany zamiar państwa, aby stworzyć gwarancję na to, że w przyszłości nie stanie się wysoko swój sztandar spółdzielczy. W tym celu to rząd polski jako jedną z pierwszych ustaw przygotował nowy projekt prawa spółdzielczego, w tym celu też w tymże projekcie zawarte przepisy, mające zagwarantować społeczny charakter spółdzielczych instytucji.

W naszym społeczeństwie i w naszych kołach spółdzielczych w ostatnim czasie może nie zawsze odgrywać rolę, jaką spółki nasze w przyszłości powinny odegrać. W walce narodowej, wygranej na terenie ekonomicznym, spółki dotąd były przedmiotem narodowo-ekonomicznego wyzwolenia się i obrony wobec ekonomicznej przemocy z zagranicą, i głównie dlatego praca spółkowa tak niezmiernie popularna. Dla tej przyczyny spółki nasze w dziedzinie finansowej zyskały sobie nie tylko monopolowe stanowisko i stały się prawie wyłącznymi reprezentantami polskiej bankowości u nas, ale także w „Rolnicy” podobnie reprezentowały, o ile chodzi o prowincję, prawie wyłącznie polski hurtowny handel zbożowy.

Czy ze zmianą warunków politycznych, które organizacjom spółkowej wysuną także inne czynniki utrwalające nasze znaczenie ekonomiczne na kresach zachodnich Polski, spółki nasze mają już tylko mniejszą rację bytu, aniżeli dotąd? Czy nie należy, powołując się na rzekome wypowiedzi ks. patrona Wawrzyniaka, czy patronat państwa będzie skłonny oddawać „Rolnicy” poszczególne kierownikom celem przetworzenia tych spółek w prywatne polskie firmy zbożowe. Odpowiedź na to pytanie dał na ostatnim zebraniu Oddziału Rolniczych ks. patron Adamski, zaznaczając, że w takim likwidowaniu pracy spółkowej u nas być nie może.

W tym celu mamy likwidować pracę spółkową z takim samym trudem wzniesioną, gdy widzimy, iż przeciwnie w Polsce tendencja zmierza ku tworzeniu coraz więcej placówek spółdzielczości. A jakże przedmiotem się stosunki w innych krajach i społeczeństwach? Odtąd widzimy, czy w Niemczech, czy w Francji, czy w którymkolwiek cywilizowanym kraju, wszędzie spółdzielczość istnieje i rozwija się niezbędna część całej budowy ekonomicznej państwa. Zrozumiałą jest zatem rzeczą, że i w ekonomicznej Polsce bez silnych organizacyj spółdzielczych być się nie może.

W tym celu należy pamiętać o tem, że Polska w warunkach daleko anormalniejszych, aniżeli cieszące się większym postępem ekonomicznym.

W szczególności nie należy zapomnieć, że mamy wśród siebie bardzo wybujały i wrogie nam żywioł obcy, żydów, z pod których przewagi nietylko w Królestwie i Galicji, ale nawet i u nas należy wydobyć handel polski. Zatem nawet owa walka narodowo-ekonomiczna, o której na początku się wspominało, jak dotąd jeszcze zakończoną nie jest.

Jeżeli zaś o tę walkę chodzi, to spółki już wykazały, czego są w stanie dokonać. One to przede wszystkim wykonują tę robotę drobną, przez którą organizacja ekonomiczna społeczeństwa zrazu wątła i słaba z małych zaczątków urasta do wielkiej potęgi. Jeżeli dzisiaj w wielkich bankach koncentrują się imponujące kapitały, to spływają one do nich przez kanał gęsto rozrzuconej organizacji spółkowej. Także w przyszłości spółki w pierwszym rzędzie będą powołane i będą w stanie dotrzeć aż do najbardziej zapadłego zakątka kraju, by tam budzić zmysł gospodarczy oraz zmysł oszczędności i ściągać zewsząd nawet najdrobniejsze kapitały, które przeprowadzone poprzez organizację spółkową spłyną do wielkich zbiorników, jakimi są centralne banki spółkowe, by za ich pośrednictwem służyć wszelkiej przedsiębiorczości polskiej.

Gdy instytucje kapitalistyczne najchętniej poszukiwać będą interesów wielkich przynoszących wielkie zyski, spółki pozostaną na długo jedyną formą do wyzwolenia i usamodzielnienia się ekonomicznego warstw średnich, tak mieszczańskich jak i włościańskich, oraz warstw robotniczych.

Tu czeka nas jeszcze szerokie pole pracy. Współdzielczość w rolnictwie poza zorganizowaniem kredytu i handlu zbożowego dotąd jeszcze jest nietknięta. Dążenia do tworzenia spółek rzemieślniczych wymagają ujęcia i wypróbowania. Przyszła parcelacja otwiera wielki widoki dla współdzielczości osadniczej.

Przez jak najszersze wniknięcie we wszystkie dziedziny życia ekonomicznego ma ruch spółdzielczy przyczynić się do ewolucyjnego przeobrażenia stosunków społecznych. Nie bez słuszności wypowiedział jeden z zdolnych spółkowców polskich, że w organizowaniu współdzielczości chodzi o ni mniej ni więcej jak o budowanie nowego ustroju społecznego.

Nie usuwając inicjatywy prywatnej, spółki usuwają i paraliżują wybujałe skłonności osobistego egoizmu, który w jednostkach mniej wartościowych dąży tak często do szybkiego zubożenia się za wszelką cenę, choćby z krzywdą innych. Paskarstwo i lichwa wojenna byłaby niemożliwa, gdyby handel w większej mierze ogarnięty był przez współdzielczość aniżeli to dotąd było.

Tak więc współdzielczość nasza ma wielkie cele przed sobą! unarodowienie przedsiębiorczości ekonomicznej w Polsce, uzdrowienie jej, wyzwolenie i usamodzielnienie sfer średnich i pracujących, wreszcie ukształtowanie życia ekonomicznego w duchu jego większego uspołecznienia. Jak ongi zapalała spółkowców i przysparzała zwolenników naszej organizacji idea narodowo-ekonomicznego wyzwolenia, tak dziś wskazane codopiero idee stać się powinny hasłem spółkowców, które z nich uczynią pracowników sprawy spółkowej oddanych, nie wyłącznie dla celów materialnych, lecz przede wszystkim także dla celów ideowych, hasło, które i na zewnątrz będzie miało wielką siłę przyciągającą.

„Por. dla Spółek”. Dr. Włodzimierz Seydlitz.

Przemysł górnośląski w rękach magnatów pruskich.

Wiadomo, iż Górny Śląsk jest od dawna przeważnie w posiadaniu magnatów niemieckich, książąt i wielkich spółek przemysłowych. Za pomocą tych możnych właścicieli całego przemysłu górnośląskiego, rozwijającego się coraz świetniej, dzięki pracy robot-

nika polskiego, rząd niemiecki usiłował go zamienić na niewyczerpane źródło złota, z którego mógłby czerpać dowolnie pełną ręką.

Z czasem każdy posiadacz kopalni lub huty stał się nieograniczonym panem i dyktatorem dla swoich robotników. Napychał sobie kieszenie pieniędzmi, zgromadził nieobliczone majątki, wzbogacał nie czasem polski lud, który pracował nań w pocie czoła, — tylko tyranów, którzy sprzysięgli się na jego zgubę.

Robotnik polski musiał za parę fenów gów pracować ciężko, musiał znosić biedę i lekceważenie, za swą narodowość musiał cierpieć na każdym kroku, a z nim i cała jego rodzina. Na dobitek, zamiast osławionej i okrzyczanej opieki socjalnej w Prusiech, — z ładaj głachego powodu wyrzucano często robotnika z pracy na bruk z całą rodziną.

Żeby uprzytomnić sobie choć w przybliżeniu siłę jaką posiadała magnateria na G. Śląsku, warto przytoczyć wyjątek z dzieła napisanego przez dr. L. B. Marchlewskiego p. t. „Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskim”.

Dr. Marchlewski pisze między innymi, że nigdzie nie powstała tak potężna magnateria przemysłowa i nigdzie nie ma takiego jaskrawego przeciwieństwa, miejscowości nawskroś przemysłowych z bezpośrednio sąsiadującymi obszarami czysto rolniczymi, jak na Górnym Śląsku. To też G. Śląsk nie ma ani jednego miasta wielkiego, ani jednego siedliska kultury, jakim za zachodzie są n. p. Dortmund, Düsseldorf, Kolonia, Liege, Birmingham, Manchester, i tuż gdzie giną z oka kominy fabryczne, poczynają się rozlegi wielkich magnackich posiadłości.

A wszystko jest w rękach junkrów dla tego też oni z taką zaciekłością bronią G. Śląska dla siebie. I tak:

Rodzina hr. Ballestrem posiada: 5 kopalni węgla, 11 kopalni żelaza, 7 kopalni rudy cynkowej, 6 hut cynkowych, 2 fabryki kwasu siarczanego, 6 cegielni, 1a5 brykę celulozy i tartak. Książę pszczyński posiada: kopalni węgla i t. d. Książę Hohenlohe-Oehringer posiada: 6 kopalni węgla, 6 kopalni rudy cynkowej, 3 zakłady hutnicze i t. d. Oprócz tego ci magnaci są posiadaczami latyfundiów rozległych, niektórzy z nich posiadają kopalnie i huty w Królestwie i na Śląsku austriackim, prócz tego są oni głównymi akcyonaryuszami górnośląskich towarzystw akcyjnych, up. Donnersmarckhütte (kapitał zakładowy 10 mil.), katowickich tow. przedsiębiorstw górniczo-hutniczych (kap. zakł. 22 mil. mk.), górnośląskich tow. przedsiębiorstw przemysłu żelaznego (kap. zakł. 25 mil.) — posiada ono zakłady, fabryczne w Częstochowie, Walsztawie, Jekaterynosławiu, Saratowie (nad Wołgą), kopalnię miedzi nad Renem, kopalnię żelaza na Węgrzech, tow. akcyjne Huta Laura (kap. zakł. 27 mil. mk.) i t. d.

Obsługa finansowa tych wszystkich towarzystw i przedsiębiorstw spoczywa w rękach: Bjeichröderów, Dresdner Bank'u i t. d. Siedzibą zaś przedsiębiorców są miasta niemieckie, przeważnie Berlin.

Z powyższych wywodów dr. Marchlewskiego przekonywujemy się, jak długo tuczyli się magnaci niemieccy z polskiej pracy, z polskiej krwi, na polskiej pracy, z polskiej krwi na polskiej ziemi. Poznaliśmy w zupełności, dla czego Niemcom tak drogi jest Górny Śląsk, dla czego nie mogą nawet myśleć o jego utracie.

Bank Kupiecki

Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Kępnie

przy ulicy Młyńskiej nr. 58 w domu własnym
przyjmuje



depozyta



i płaci za wypowiedzeniem kwart. 3% za wyp. półr. 4%
oraz

udziela pożyczek i dyskontuje weksle.

Bank otwarty codziennie od godz. 9—12

Zarząd:

Całkosiński.

Skowroński.



Nowe miejsce przyjmowania zleceń

dla firmy W. Kelling z Wrocławia,

farbierni i chemicznej pralni, u

kupca p. Pawła Eisnera w Kępnie

przy Rynku obok Nowej apteki.

Zlecenia wszelkiego rodzaju na czyszczenie i

farbowanie wykonuje się jaknajrzetelniej.

— Oddane poprzednikowi p. Fröhlichowi
rzeczy, można odtąd u p. Eisnera odebrać.



**Szanownej
miasta**



**Publiczności
okolicy**

polecam mój zakład ślusarski oraz warsztat reperacyjny maszyn
wszelkiego rodzaju. Specjalność: budowa płotów i ogrodzeń
drucianych, kratak do grobów.

:=: Szczególnej uwadze :=:

polecam mój nowy aparat do spajania, łączenia wszelkich części maszynowych
z żelaza lanego i stali wszelkiego rodzaju pod gwarancją.

Nie odrzucać części połamanych, tylko zaufaniem przynieść do mnie
do spajania.

Leon Czekański mistrz ślusarski

Kępno, Telefon Nr. 165.

Bank Ludowy w Kępnie

w domu własnym przy ul. Młyńskiej
Spółka zap. z nieograniczoną odpowiedzialnością

udziela

pożyczek

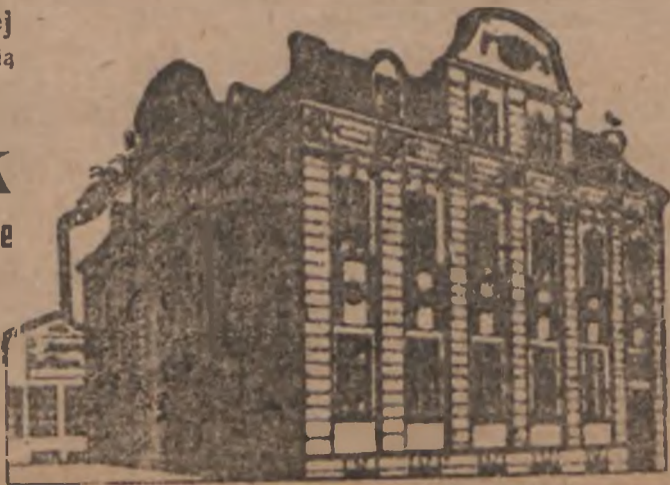
na sola, prima weksle i podkłady hipoteczne

oraz przyjmuje

wkładki oszczędności

i płac. 2 pro. z wypowiedzeniem natychmiastowym
3 " " " kwartalnym
4 " " " półrocznym

Lokal otwarty w dni powszednie od 9 do 1
i od 4 do 5 godziny.



Zgubiłem

na drodze z ulicy Owsianej do
Warszawskiej torebkę zawierają-
cą 1950 mk. które całkowite
mój majątek stanowiły.

Uczciwego znalazcę upraszam
o oddanie za wynagrodzeniem.

Andrzej Pawlak

Kępno — ul. Warszawska 314.

Ogród

mój, 2 morgi wielki, położony
przy szosie bralińskiej jest od
zaraz na sprzedaż.

Dalej sprzedam: krowę dojną,
wagę, magiel, wialnię, stół i 2
ławeczki dziecięce, gnaitacz do
perek i różne inne sprzęty.

Hugo Herbke

Kępno — ul. Kolejowa.

Zakupujemy każde ilości

słomy

jak i

siana

i płacimy najwyższe ceny.

Młyn parowy Kępno.

Poszukuję od zaraz

umeblowany pokój

Zgłoszenia przyjmuje eksp. Now.
Przyj. Ludu

Najlepsze i najtrwalsze

centryfugi

maszyny

do robienia

masła.

Największy wybór ma tylko

Jan Kłobus, Kępno

Skład maszyn rolniczych
Hotel Central.

Mieszkam

teraz przy ulicy Kościelnej nr. 1

dom p. Józefa Długaszewskiego

przy kościele katolickim obok p. Godziny.

T. Galański

dentysta.

Łaskawem względem Szanownej Publiczności

polecam

mój interes krawiecki.

Wykonanie podług najnowszych
wymagań.

:=: Ceny umiarkowane :=:

Wł. Kadłubowski -- Baranów

mistrz krawiecki.

Polecam

wyroby moje z drzewa, rozmaite
belki i kantówkę, oraz deski na
podłogi, płoty i. t. d. Deski
stolarskie i wszelkie inne drzewa
do budowl i w rozmaitych
gatunkach.

Zarazem donoszę, iż moja piła jest w
biegu i przyjmuję każdą ilość drzewa
do natychmiastowego rznięcia.

W. Przewoźny

Tartak parowy obok
głównego dworca
Telefon 152.

Mam na sprzedaż

3 używane stoły i wózek dzieci cy.

Leon Czekański

mistrz ślusarski.